Cena egzem. 50 gr.

CZASOPISMO

DWUTYGODNIK ZWIĄZKU UMYSŁOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

ORGAN „LIGI SŁOWIAŃSKICH URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH"

ROK X. Lwów, 15 lutego 1934. ZESZYT 4 (148)

TREŚĆ: Na mocarstwowy tor. *jt.* — Wiceminister Inż. Bobkowski. *jt.* — Nowe przepisy emerytalne. — Notatki historyczne. *olb.* — Korzystne zmiany. — Rozszerzenie świadczeń Związkowych. *tżc.* — Życie Związku: Lwów, Sambor, Tarnopol, Stanisławów.

NA MOCARSTWOWY TOR

Koniec ubiegłego miesiąca zapisał się historycznem wydarzeniem w życiu naszego Państwa. Sejm Rzeczypospolitej uchwalił nową Konstytucję.

Przez nerwy drutów telegraficznych rozeszła się wiadomość po całej Polsce, przekroczyła granice i obwieściła światu, że Ojczyzna nasza otrzymała nowy dekalog, głoszący siłę, powagę i zaznaczający ponad wszelką wątpliwość wejście naszego Państwa na tor mocarstwowy.

Temsamem zamknięta została przeszłość nieszczęsnego sejmikowania, które swego czasu było zgubą Państwa, a odnowione po odzyskaniu niepodległości, do 1926 roku utrudniało normalny wzrost tworzonych nowych sił. Dziś stwierdzić można, że zrodzona nowa rzeczywistość otrzymała stosowną oprawę formalną, którą oczekiwano oddawna z niecierpliwością, gdyż fakty życiowe nakazywały konieczność dostosowania litery prawa do zmienionej struktury politycznej i społecznej narodu.

Uchwalenie Konstytucji spełniło nadzieje społeczeństwa, które nie pozostało bierne w chwili tak ważnego wypadku, lecz w sposób żywy zamanifestowało swą radość. Pracownicy kolejowi nie pozostali na uboczu, lecz w każdej miejscowości i w najdrobniejszych nawet jednostkach administracyjnych tworzyli wspólną linję ze społeczeństwem, które oceniło ważność tego dziejowego wydarzenia.

Trudno w prasie zawodowej, mającej jak wiadomo zakreślony zakres działania, obszerniej zająć się szczegółami nowej Konstytucji. Wystarczy tylko stwierdzić, że ważny ten statut Państwa daje najściślejsze złączenie obywateli dla wspólnego dobra, że daje olbrzymie możliwości obywatelom czynnym, że wykorzeni doszczętnie obywatela biernego, zwalającego chętnie pracę na barki innych, niemniej jednak pragnącego korzystać ze wszystkich dobrodziejstw, jakie daje dobrze zorganizowane życie zbiorowe. Uspołecznienie obywatela, ścisłe połączenie wszystkich w pracy dla pospólnego dobra i zaznaczenie powagi Państwa, to główny element składający się na uchwaloną Konstytucję.

W obliczu tej powagi ustąpi anarchizujący indywidualizm, gdyż złączony wysiłek jednako czujących obywateli nie pozwoli na rozzuchwalenie się wrzodów, podkopujących siłę Państwa. Nowa Konstytucja nakazuje szczerość w odnoszeniu się obywatela do Państwa, nowa Konstytucja popiera wszystkie wartości, mające znaczenie dla Państwa, nowa Konstytucja dopomaga rozrostowi dobrego, a potrafi być bezwzględną wobec zła i szkodliwości. Nowa Konstytucja stwarza atmosferę, w której młodzieńcze, zdrowe i budujące siły narodu, przetworzone będą w niesporzytą potęgę, zgodnie z potrzebą Państwa i korzyścią obywateli.

Pracownik umysłowy kolei wita nową kostytucję entuzjastycznie, gdyż daje ona siłę Państwu, wspólnemu dobru wszystkich obywateli. Wysiłek każdego obywatela wykorzystany będzie celowo. Tem więcej wysiłek pracującego inteligenta, jako wysiłek obywatela czynnego i uświadomionego, uznany być musi za celowy i pożądany.

Najlepszem zaś wykonaniem zasad Konstytucji pozostanie dla nas zawsze, we wszystkich warunkach życia: czynna i ofiarna służba dla wspólnego dobra. *jt.*

Wiceminister inż. Bobkowski

Na stanowisko wiceministra powołano dotychczasowego dyrektora kolei w Krakowie inż. Aleksandra Bobkowskiego.

Inż. Aleksander Bobkowski urodził się w Krakowie 1885 roku. Studjował na Politechnikach we Lwowie i Wiedniu, gdzie uzyskał dyplom w 1908 r.

Po krótkim pobycie w dyrekcji dróg wodnych w Krakowie, przeszedł do służby kolejowej w krakowskiej dyrekcji kolejowej, gdzie po wybuchu wojny pracował w wydziale drogowym. W czasie wojny światowej brał udział w pracach nad rozbudową kolei oraz odbudową zniszczonych działaniami wojennemi mostów kolejowych, z chwilą zaś powstania Rzeczypospolitej przeszedł do Białegostoku i Wilna, by kierować wydziałem drogowym w dowództwie wojskowem kolei okręgów Wilna i Białegostoku.

W lutym 1920 r. objął stanowisko szefa sekji transportowo-technicznej przy szefie kolejnictwa. W 1924 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojenną. W maju 1926 roku objął obowiązki wojskowego szefa kolejnictwa, a później był szefem oddziału IV-go Sztabu Głównego, z końcem zaś 1929 roku przeszedł jako płk. dypl. rezerwy do służby cywilnej Ministerstwa Komunikacji, obejmując stanowisko wicedyrektora dyrekcji kolejowej warszawskiej, a od października 1930 r. dyrektora kolei w Krakowie.

P. wiceminister Bobkowski jest osobistością dobrze znaną w naszem społeczeństwie, jako prezes Polskiego Związku Narciarskiego i wytrawny turysta, któremu nie jest obce życie zagranicy i praca kolei wielu państw współczesnych. Można śmiało twierdzić, że na stanowisko wiceministra jest to człowiek wprost wymarzony, gdyż posiadając wielkie doświadczenie, oparte na wzorach zagranicznych, przedstawiał zawsze typ dygnitarza, czułego na głos społeczeństwa i pozostającego z niem w bezpośredniej łączności. Kolejnictwo polskie, które zawsze starało się odczuć glos publiczny i ze zdobyczy naukowych pragnęło u siebie zastosować najlepsze wzory, otrzymuje teraz wysokiego urzędnika, który dotychczasową działalnością wykazywał zawsze zrozumienie aktualnych potrzeb i niewątpliwie obecnie, mając znacznie rozszerzony zakres działania, będzie dawno oczekiwanym motorem unowocześnienia naszego warsztatu pracy.

W tem przeświadczeniu pracownik umysłowy kolei wita Pana inż. Bobkowskiego bardzo serdecznie na nowem posterunku pracy państwowej i łączy najlepsze życzenia. *jt.*

Nowe przepisy emerytalne

Trzeciem zkolei rozporządzeniem, wydanem dla kolejowców w ciągu stycznia 1934 r., a niemniej ważnem od istniejącej już pragmatyki służbowej i ustawy uposażeniowej, są „Przepisy emerytalne", które normują zaopatrzenie byłych pracowników P. K. P. po rozwiązaniu stosunku służbowego, a w razie śmierci ich rodzin.

Przepisy te wydano w formie Rozporządzenia Rady Ministrów z 28 stycznia 1934 o zaopatrzeniu emerytalnem i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" Dziennikiem Ustaw Rp. P. Nr. 9 z 31 stycznia 1934.

Rozporządzenie dzieli się na pięć rozdziałów, z których drugi rozpada się na 4 grupy (zaopatrzenie emerytalne, zaopatrzenie wdowie, zaopatrzenie sieroce, prawa wszystkim wspólne), ostatnie zaś podają przepisy przejściowe i końcowe. Całość obejmuje 51 paragrafów.

Omawiane postanowienia nie czynią różnicy między pracownikiem etatowym, stałym, a praktykantem, nazywając ich krótko pracownikami i określając bliżej pojęcie „emeryt". Jest nim każdy byly pracownik, który przez rozwiązanie stosunku służbowego nabył prawo do zaopatrzenia emerytalnego.

Wyjątek stanowi postanowienie, że całkowite zaopatrzenie emerytalne otrzymuje pracownik etatowy po 35 latach, stały zaś dopiero po latach 40 wysługi emerytalnej, przyczem dopiero po 15 latach wysługi, progresje odpowiednio się różnią. U etatowych pracowników wzrasta zaopatrzenie o 3 procent za każdy rok, u stałych zaś o 2.4 procent rocznie.

Przed ukończonym 15-ym rokiem wysługi emerytalnej należy się pracownikowi emerytura tylko wtedy, gdy wskutek trwałej fizycznej lub umysłowej niezdolności do pełnienia obowiązków służbowych, powstałej bez jego winy, rozwiązano z nim stosunek służbowy. — Wówczas otrzymuje on za okres do dziesięciu lat wysługi włącznie — 30 procent sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru, za każdy zaś następny rok t. j. od 10 do 15 lat o 2 procent więcej (za 15 lat 40 procent).

Do ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia przyjmuje się uposażenie zasadnicze, należne w ostatnim miesiącu przed rozwiązaniem stosunku służbowego, oraz ustalony okres wysługi emerytalnej, na który składa się:

a) zaliczalna bez opłaty

1) służba na P. K. P. od dnia uzyskania charakteru pracownika etatowego lub stałego, oraz okresy płatnej służby przygotowawczej praktykanta;

2) służba czynna w wojsku polskiem;

3) służba odbyta w formacjach lub organizacjach wojskowych, uznanych przez Państwo jako polskie;

4) służba cywilna, wojskowa lub zawodowa wojskowa, oraz w przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf, Telefon", o ile pracownik bezpośrednio przeszedł do służby na P. K. P.;

5) czynna działalność, zmierzająca do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego i okres odbywania kar, nałożonych przez zaborców za taką działalność.

b) Zaliczana za opłatą, w wysokości 8 procent zasadniczego uposażenia, pobieranego w miesiącu zgłoszenia odpowiedniego żądania za cały okres podlegający zaliczeniu wraz z odsetkami składanemi, obliczonemi w stosunku miesięcznym według stopy 0.5 procent, czyli w stosunku rocznym 6 procent, w ciągu 2 lat od chwili uzyskania charakteru pracownika etatowego lub stałego, względnie od dnia wejścia w życie omawianego rozporządzenia (Przepisów emerytalnych):

1) służba państwowa, o ile pracownik bezpośrednio nie przeszedł do służby na P. K. P.;

2) służba w samorządzie terytorjalnym;

3) służba kolejowa państwowa i prywatna (nie P. K. P.);

4) studja wyższe, zakończone przepisanemi egzaminami w ilości nie większej niż 4 lata;

5) czas sprawowania mandatu do jednej z Izb ustawodawczych.

Pracownik, który przed spłaceniem całej należności zrzeknie się zaliczenia, otrzymuje zwrot wkładek, traci jednak prawo do ponownego żądania zaliczenia, za opłatą tego samego okresu.

Emeryt może pobierać z funduszów państwowych tylko jedno zaopatrzenie emerytalne i w razie kolizji, służy mu prawo wyboru między dwoma zaopatrzeniami.

W razie nieszczęśliwego wypadku, któremu pracownik uległ z powodu służby i utraty zdolności zarobkowania, tenże ma prawo *do odszkodowania* niezależnie od zaopatrzenia emerytalnego, przyczem do ustalenia podstawy w razie utraty 100 procent zdolności do zarobkowania przyjmuje się 50 procent sumy, przyjętej do ustalenia wymiaru zaopatrzenia emerytalnego. Stwierdzenie stopnia niezdolności do zarobkowania odbywa sie do trzech lat w każdym czasie, po upływie zaś tego okresu tylko raz na rok, wyjąwszy gdyby poszkodowany sam żądał stwierdzenia, gdyż wtedy właściwa władza winna poddać go oględzinom. W razie stwierdzenia zmian, podwyższa się względnie obniża odpowiednio odszkodowanie.

Roszczenia odszkodowawcze przedawniają się po upływie 3 lat, jednak bieg przedawnienia przerywa się w razie przedsięwzięcia przez uprawnioną osobę u właściwej władzy czynności, mającej na celu ustalenie lub dochodzenie roszczenia.

Rozporządzenie przewiduje:

a) *wygaśnięcie* prawa do zaopatrzenia emerytalnego i

b) *wstrzymanie* wypłaty tegoż zaopatrzenia.

Prawo do zaopatrzenia *gaśnie* z chwilą śmierci emeryta, utraty obywatelstwa polskiego lub W. M. Gdańska, w razie skazania na utratę praw publicznych, wskutek orzeczenia dyscyplinarnego, opiewającego na pozbawienie zaopatrzenia emerytalnego, reaktywowania, wreszcie w razie odmowy objęcia przez emeryta służby mimo wezwania w terminie 30 dniowym.

Wstrzymanie wypłaty następuje:

1) na okres przebywania zagranicą ponad 6 miesięcy,

2) na okres przebywania w zakładzie dla umysłowo chorych, o ile koszta utrzymania ponosi P. K. P.,

3) na okres pobierania uposażenia z funduszów państwowych, funduszów samorządu terytorjalnego lub gospodarczego, albo też instytucji powszechnego ubezpieczenia społecznego. W tych wypadkach wstrzymuje się różnicę, która przewyższa 150 procent sumy, przyjętej do ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego. Gdyby u emeryta w 7 grupie uposażenia (295 zł.) uposażenie wraz z zaopatrzeniem wynosiło zł. 500, zatem więcej niż 150 procent, wówczas ulega wstrzymaniu różnica w kwocie 62.50 zł. do czasu, w którym emeryt utraciłby to uposażenie. O ustaniu przyczyny wstrzymania ma emeryt — chcąc otrzymać zwrot wstrzymanej różnicy — obowiązek zgłosić władzy, która zwrot zarządza.

Nieprawomocny wyrok Sądu karnego, orzekający dodatkową karę utraty praw publicznych i nieprawomocne orzeczenie dyscyplinarne, opiewające na pozbawienie prawa do emerytury, powoduje również wstrzymanie wypłaty zaopatrzenia, które emeryt odzyskuje w razie uniewinnienia, a nawet skazania prawomocnym wyrokiem bez utraty praw publicznych, przyczem w razie skazania w postępowaniu dyscyplinarnem na zmniejszenie zaopatrzenia, wypłaca się to mniejsze zaopatrzenie.

Uchylenie się od oględzin lekarskich bez usprawiedliwiającej przyczyny, powoduje wstrzymanie zaopatrzenia, które wypłaca się wówczas od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu dokonania oględzin. — Pracownik, który nie nabył w chwili rozwiązania z nim stosunku służbowego — prawa do zaopatrzenia emerytalnego, ma prawo do *odprawy*, którą w takim wypadku jednorazowo wypłaca się w wysokości jednomiesięcznych poborów zasadniczych, za każdy odbyty rok służby. Odprawa ta wynosić może najwyżej sumę sześciomiesięcznych ostatnich poborów, u pracowników zaś, którzy pozostawali już przez 6 miesięcy w stanie nieczynnym, sumę trzymiesięcznych ostatnich poborów.

W następnym numerze naszego pisma podamy bliższe wyjaśnienia odnośnie zaopatrzenia wdowiego i sierocego względnie praw wszystkim wymienionym przysługujących.

Notatki historyczne

W czasach przygnębienia warunkami ekonomicznemi, dobrze jest przekartkować stare wydawnictwa i przekonać się, że inaczej bywało „illo tempore", gdy małopolski pracownik kolejowy był osobą ważną i wyróżnianą.

Takiem starem wydawnictwem jest Dziennik Zarządzeń lwowskiej Dyrekcji Kolejowej z 1919 roku. Rozpoczęty pod znakiem „dróg żelaznych" zamieniony na organ dyrekcji „kolejowej" zawiera niejedną kartę piękną, a chociaż — jako wydawnictwo urzędowe — nie wydaje się zbyt pociągającą lekturą, czyta się żółkniejące powoli karty z zainteresowaniem. Żyją bowiem w nich i czasy i ludzie. Żyje czas, czekający na historyka. Żyje poświęcenie dla sprawy i wiara, że trud kolejarza nie był daremny.

Dziś granice Państwa są umocnione. Strzeże je dzielny K. O. P. Zatarte zostały ślady wojny. Tam, gdzie przedtem przelatywały szrapnele, wtórując jękliwemu świstowi kuli, panuje dziś spokój i bezpieczeństwo. Miejsce walki zbrojnej zajęła równie zacięta walka z kryzysem, bezkrwawa i cicha, lecz naruszająca spokój. Daje bezpieczeństwo życia, lecz nie gwarantuje przeżycia i przetrwania. Dlatego w czasach przygnębienia pokrzepić się trzeba odczytywaniem kart chwały. I trzeba żywić nadzieję, że z chwilą nowego zwycięstwa, tym razem na polu walki z kryzysem, zajaśnieją lepsze czasy. A w każdym razie nasza praca, poświęcenie i oddanie winna spotkać się — wierzymy w to wszyscy — z uznaniem równie silnem, jak wysiłki naszych kolegów podczas wojny.

Po wstępie tym, wracamy do Dziennika Zarządzeń. Już nr. 1-szy przytacza rozkaz Naczelnego Dowództwa W. P. na Galicję Wschodnią, w którym generał Rozwadowski wyraża uznanie i podziękowanie organom kolejowym za gorące zajęcie się naprawą mostu kolejowego koło Medyki. W przeciągu półtora dnia umożliwiono przywrócenie jednotorowego ruchu. Ładna była także historja pociągu pancernego „Śmiały". W kuchni pocią-

gowej powstał bowiem pożar, zagrażający sąsiedniemu wagonowi z amunicją.

Pracownik kolejowy, kol. M. Leżak nie stracił przytomności umysłu, lecz odczepił wagon z amunicją, nie zważając na grożące mu niebezpieczeństwo, za co gen. Rozwadowski wyraził mu uznanie.

Dziennik nr. 6 zawiera podziękowanie za pracę z narażeniem zdrowia i życia pracownikom warsztatu przemyskiego, którzy pracowali przy podniesieniu wykolejonych wagonów „w linji ogniowej wśród strzałów karabinów maszynowych".

Dziennik nr. 12 mówi o uznaniu za „trudy i owocną pracę dla Ojczyzny" podczas usuwania uszkodzeń torów na linji Chyrów — Starzawa. Wysiłki te umożliwiły akcję grupy operacyjnej ppułk. Lindego.

Przepiękne są słowa gen. Iwaszkiewicza w Dzienniku 13-tym. Bohaterski Generał powiada, że w ciągu 6 dni, zamiast przewidywanych 3 tygodni, umożliwiono wznowienie komunikacji na linji Lwów — Przemyśl. „Mając do pokonania szereg trudności, jak słaby dowóz, brak materjałów, fatalne warunki atmosferyczne, nie zważając na bliską obecność nieprzyjaciela i wrzącą dokoła walkę, potrafili kolejarze patrjoci w minimum czasu zapewnić bohaterskiemu Lwowowi dowóz żywności i amunicji. W imieniu Ojczyzny i Armji składam Panu Dyrektorowi, Inżynierom, Technikom, Robotnikom i Wszystkim, co pracowali przy naprawach torów i mostów na linji Lwów — Przemyśl, głębokie podziękowanie — Cześć!" W czasach tych wysoka władza, oceniając pracownika, pisała „robotnik" przez wielkie R. A zaraz obok urzędujący wówczas dyrektor kolei wyraża całemu szeregowi pracowników pełne uznanie „za gorliwą pracę i skuteczne współdziałanie z wojskiem". Wymieniono wszystkie rodzaje służby, a więc i personel ruchowy. Wspomniano też o akcji ratunkowej dla rannych.

Nieco dalej, w Dzienniku 15-tym omówiono znaną tragedję złoczowską, podając takie słowa: „...niechże ze szpalt Dziennika Urzędowego popłyną słowa pociechy, że pracownicy ci zginęli w obronie dobrej i szlachetnej sprawy, trwając do końca na ojczystym posterunku, zaś nazwiska Ich zapisane będą głęboko w sercach rodaków i współpracowników. Ojczyzna Matka nie zapomni o nich, ani o ich pozostałych rodzinach".

Ten sam dziennik reprodukuje telegram gen. J. Hallera z dnia 14 maja 1919 roku. Jest on za długi, by przedrukować, a więc wyjątki: „Kolejarze... praca wasza i odpowiedzialność jest równie wielką jak i żołnierzy, walczących na froncie. Wy tworzycie tę drugą armję, która sprawnością i porządkiem zapewni Polsce wolność... Zasłużyliście już sobie na jak największą cześć... Bądźcie pewni, że pozostaniecie w dobrej pamięci całego społeczeństwa i będziecie mieli zapewnioną wdzięczność narodu jak wszyscy, którzy dobrze służyli powstającej Ojczyźnie".

Jeszcze czerwiec 1919 roku zapisuje pochwalne uznania, n. p. za ugaszenie, z narażeniem osobistego bezpieczeństwa, pożaru powstałego od wybuchu granatu...

Czasy ubiegłe czekają na historyka, a czasy bieżące wymagają słów zachęty do przetrwania walki z kryzysem. *olb.*

Jakie korzystne zmiany wprowadzają nowe przepisy pragmatyczne i uposażeniowe dla pracowników P. K. P.

(Według urzędowych informacyj).

Najważniejsze korzystne postanowienia nowych przepisów są następujące:

1) 7.000 zgórą kandydatów na etatowych dostało automatycznie etat, którego w obecnych warunkach oszczędnościowych i przy nadmiarze personelu prawdopodobnie przy poprzedniej pragmatyce nie doczekaliby się, zwłaszcza, że wielu utraciło nawet formalne warunki do mianowania na etat; kandydaci w Dyrekcjach zachodnich uzyskali nadto prawo do zaopatrzenia emerytalnego, a dotychczas byli tylko członkami Kasy emerytalnej, która przyznaje znacznie mniejsze świadczenia;

2) 10.000 próbnych zaliczono automatycznie w poczet pracowników stałych; pracownicy próbni, których jeszcze w 1932 roku można było zawsze zwolnić za 2-tygodniowem wypowiedzeniem i bez jakichkolwiek praw emerytalnych, uzyskali naprzód prawo do zaopatrzenia emerytalnego, później rozszerzono znacznie inne ich prawa, a wreszcie nowa pragmatyka nadała im — bez żadnych ograniczeń — charakter pracowników stałych i wiele nowych uprawnień. I tak zyskali oni między innemi : a) możność otrzymania etatu bez względu na wiek, b) prawo do urlopu, na zasadach stosowanych do innych pracowników, a więc dłuższy od dawnego wymiar urlopu wypoczynkowego z uwzględnieniem służby wyczerpującej system nerwowy, prawo do urlopu zdrowotnego, okolicznościowego i udzielanego z ważnych względów publicznych, c) 3-miesięczny termin wypowiedzenia w pierwszych 10-ciu latach służby (zaliczono do tego okresu dotychczasowe lata służby próbnej) zamiast obecnego 1-miesięcznego i to bez względu na ilość lat służby; zastrzeżono przytem, że wypowiedzenie nie może nastąpić w czasie choroby, urlopu i ćwiczeń wojskowych, a dotychczas, jak wiadomo, inaczej bywało w praktyce, d) po 10-ciu latach służby, jeżeli nie mają praw emerytalnych, mogą być zwolnieni tylko przez przeniesienie w stan nieczynny, a więc tak jak etatowi;

3) nieetatowi, których nazwano obecnie pracownikami stałymi, uzyskali uchylenie stosunku do nich §. 133. dotychczasowej pragmatyki, zezwalającego na zwolnienie ich bez podania powodów, w ciągu pierwszych 10-ciu lat służby za 3-miesięcznem wypowiedzeniem. W przyszłości mogą być oni zwalniani na tych samych warunkach co pracownicy etatowi; pozatem zachowano nieetatowym „ad personam" te uprawnienia, których nie przyznano nowej kategorji pracowników stałych, a nadto postanowiono, że mogą być mianowani na etat, bez względu na wiek. Wreszcie nowa nazwa podkreślająca charakter stałości w służbie, jest niewątpliwie bardziej właściwą od poprzedniej;

4) uposażenie zasadnicze w średnich i wyższych grupach uposażenia funkcjonarjuszów państwowych i pracowników kolejowych przedstawia się następująco:

Grupy uposażeń funkcjonarjuszów państwowych

VIII.	zł. 260.00
IX.	zł. 210.00
X.	zł. 160.00
XI.	zł. 130.00
XII.	zł. 100.00

Grupy uposażeń pracowników kolejowych

8 —	zł. 260.00
9 —	zł. 225.00
10 —	zł. 200.00
11 —	zł. 175.00
12 —	zł. 150.00
13 —	zł. 125.00
14 —	zł. 100.00

Funkcjonarjusz państwowy IX. grupy otrzyma w najlepszym razie 210 zł. (bo może spaść do X.) a około 8.000 kolejarzy w 9 grupie po 225.00 zł. Funkcjonarjusz państwowy X. gr. otrzyma 160 zł. — a około 11.000 kolejarzy w 10 grupie po 200 zł. Podobnie w innych grupach. Tak więc przy zaszerego-

waniu uwzględniono konieczność utrzymania w kolejnictwie wyższych płac zasadniczych;

5) najniższe uposażenie pracowników etatowych wynosi faktycznie 125 zł. (w XVI. gr. jest zaledwie 9 pracowników, a i z tych będą niektórzy zaszeregowani wyżej); uposażenie praktykantów z średniem wykształceniem wynosi 150 zł. (w służbie państw. 130 zł.), a z wyższem wykształceniem 175 zł. (w służbie państw. 160 zł.); przy pierwszem mianowaniu na etat otrzymuje praktykant z średniem wykształceniem 175 (w służbie państw. 160 zł.), a praktykant z wyższem wykształceniem 225 zł. (w służbie państw. 210 zł.), a może otrzymać także odrazu 260 zł.;

6) wedle zapowiedzi Pana Ministra Komunikacji na Komisji Budżetowej Sejmu otrzyma około 7.000 pracowników we wszystkich grupach i kategorjach zaszeregowanie do wyższej grupy niż to wynika z automatycznego zaszeregowania; da to im wyższe uposażenie zasadnicze, stanowiące podstawę wymiaru emerytury, a także moralne zadowolenie;

7) około 12.000 pracowników XIII. grupy włączono wraz z grupą XII. do nowej 12 grupy. Zatem pracownicy XIII. grupy zyskali znacznie, tak w stosunku do funkcjonarjuszów państw. XIII. gr. (którzy otrzymają nową XI. gr. t. j. 130 zł.), jak i pracowników kolejowych XII gr., a przez to zbliżyli się do następnego awansu w nowej 11 grupie; pracownicy ci otrzymają odznaki na mundurach dotychczasowej XII. grupy;

8) osobne przepisy ustalą najwyższe grupy uposażenia osiągalne na danych stanowiskach, co zapewnia pracownikom na tych stanowiskach osiągnięcie tego najwyższego uposażenia.

Wedle naszych inormacyj dla szeregu stanowisk przewidziane są wyższe grupy uposażenia, niż dotychczas. Prawdopodobnie już z dniem 1 lutego wielu pracowników otrzyma takie grupy uposażenia, których na swoich stanowiskach nie mogli osiągnąć w myśl dotychczasowych przepisów. Np. niektórzy zawiadowcy IV. kl. mają dostać 9 grupę upos., podobnie kierownicy pociągów I kl., nastawniczowie X. gr. i t. d.

W ten sposób urzeczywistnionoby długoletnie postulaty wielu kategoryj pracowników, zajmujących odpowiedzialne stanowiska;

9) poinformowano nas, że liczba dni pracy w następnych miesiącach ma być o dwa dni wyższa niż w styczniu br., a zatem będzie zmniejszona liczba t. zw. świętówek; w takim razie objęci redukcją dni pracy pracownicy dziennie płatni, a jest ich około 70.000 stałych (i 30.000 zgórą czasowych) nietylko nie odczują straty do 70% zarobku w stosunku do stycznia br., ale mogą zyskać, bo za 1 dzień zarobek wynosi 4% miesięcznej płacy, a nadto wzrastają odpowiednio premje i t. p.;

10) konduktorom i maszynistom (około 24.000 pracowników) potrąca się przy obliczeniu poprzedniej płacy netto tylko 8% tytułem składki emerytalnej, gdy istotnie płacili oni 12%; wskutek tego, część ich zyska podwyżkę w stosunku do obecnej płacy netto, inni zaś stracą najwyżej 3% uposażenia. Wobec zaś podwyższenia liczby dni pracy, pracownicy nieetatowi, próbni i czasowi wśród konduktorów i maszynistów nietylko nie powinni nic stracić, ale zyskają nadto większe wynagrodzenie z tytułu godzinowo-kilometrowego.

(C. d. n.).

Rozszerzenie świadczeń Związkowych

Ostatnie wydarzenia na froncie zawodowym zwróciły uwagę kolegów na świadczenia związkowe. Poruszane w prywatnych rozmowach konieczności zwrócenia uwagi Związku na sprawy ekonomiczne, były przedmiotem obrad poszczególnych zarządów, które samorzutnie przystąpiły do opracowania szczegółowego planu, dającego w rezultacie żądanie utworzenia odprawy emerytalnej, wypłacanej przy rozwiązaniu stosunku służbowego z członkiem naszego Związku.

Konieczność tę ocenił należycie Zarząd Główny na ostatniem swem posiedzeniu plenarnem i powołał specjalną komisję, która zbiera materjał i przedstawi sprawę na najbliższym Walnym Zjeździe Delegatów. W ten sposób myśl wydostała się na szerszą platformę, a nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Walny Zjazd Delegatów przyjmie wyniki pracy komisji i powoła do życia tę bardzo potrzebną instytucję.

Obecnie nie sposób podawać planu zamierzeń w tej sprawie, gdyż pojawiło się kilka projektów, które dopiero komisja uzgodni. Niemniej jednak już dziś podać można do wiadomości członków Związku, że istnieją rozmaite możliwości zrealizowania tego zagadnienia.

Jedni pragną widzieć ubezpieczenie zbiorowe w jakiejś znanej instytucji asekuracyjnej. Związek przekazywałby w tym wypadku część pieniędzy ze składki członkowskiej towarzystwu asekuracyjnemu, które po upływie kilku lat od zawarcia umowy wypłacałoby jednorazową odprawę. Wszelkie niespodzianki zawodowe i konsekwencje ponosiłoby towarzystwo, które ponadto musiałoby prowadzić ewidencję i całą administrację. Prowizja, złączona z ubezpieczeniem przypadałaby Związkowi, względnie wpływałaby na potanienie ubezpieczenia. Koło lwowskie stoi już w kontakcie z towarzystwami i uzyskany materjal przekaże komisji Zarządu Głównego.

Dalsza koncepcja polega na zahamowaniu akcji zdrojowiskowej, sprzedaniu majątku nieruchomego i przekazanie wszystkich pieniędzy na fundusz emerytalny, któryby mógł być natychmiast utworzony. Posiadamy bezwątpienia gotówkę dostateczną, ale w wypadku przyspieszenia tempa zwolnień, mógłby Związek znaleźć się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. W tym kierunku szereg towarzystw posiada bardzo smutne doświadczenie, które także komisja Zarządu weźmie pod rozwagę.

Bardzo oryginalny, ale też bardzo dobry jest projekt przekazania części wkładki członkowskiej do istniejących spółdzielni Związkowych. W ten sposób każdy członek Związku posiadałby na własnem koncie spółdzielnianem pewną gotówkę, a odpowiednie zastrzeżenia uniemożliwiałyby wcześniejsze tj. przed zwolnieniem ze służby, wycofywanie udziału. Oczywista człowiek oszczędny i przewidujący, kwotę tę starałby się podwyższyć, wiedząc, iż spółdzielnie nasze są firmami rejestrowanemi, mającemi tylko ideową łączność ze Związkiem, który zresztą ułatwia im pracę przez lokowanie gotówki.

Słowa powyższe, zapowiadające bardzo ważne rozszerzenie agend naszego Związku, winny wywołać wśród kolegów dyskusję. Byłoby jednak bardzo pięknie, gdyby zdrowe wyniki dyskusji przedostały się do Zarządu Głównego. Winni o tem pamiętać wszyscy, a zwłaszcza koledzy sekretarze.

łzc.

CZŁONEK NASZEGO ZWIĄZKU NOSI ODZNAKĘ Z. U. P.

w służbie, życiu publicznem i towarzyskiem. Odznaka Z. U. P. wskazuje, iż jej posiadacz jest urzędnikiem kolej. z wykształceniem średn.

ŻYCIE ZWIĄZKU

LWÓW.

Doroczne zgromadzenie Koła miejscowego odbyło się dnia 29 stycznia 1934 r.

Przewodniczący kol. Tężycki powitał przedstawicieli Zarządu Głównego, Zarządu Okręgowego, oraz zebranych Kolegów. Pamięć zmarłych kol. Paliwody, Huczki i Warywody uczczono przez powstanie.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, zabiera głos przewodniczący, który w obszernem sprawozdaniu przedstawia całoroczną działalność Koła. Mówi więc, że roku minionego nie można zaliczyć do szczęśliwych z punktu widzenia pracownika umysłowego kolei. Trwający od dłuższego czasu kryzys przeszedł w formę ostrą i zaciążył nad kolejami państwowemi, których Zarząd w miarę swych sił i środków zwalczał jego skutki. W każdym razie pod względem zawodowym rok ubiegły nic zapisał się korzystnie. Od szarych i ciężkich spraw naszego zawodu odbija się praca naszego Związku, który reprezentując pracownika umysłowego, usiłował utrzymać się na powierzchni życia i przez cały rok zwalczał apatję, wkradającą się coraz częściej i coraz silniej w szeregi pracującego inteligenta. Jeżeli idzie o szczegóły, to praca Zarządu Koła zamknięta jest w 11-tu posiedzeniach plenarnych i 2-ch posiedzeniach prezydjum. Ilościowo Koło zwiększyło się o 28 członków, zmarło 3. Praca Zarządu szła w kierunku zabawowym, oświatowym i organizacyjnym. Jeżeli idzie o stronę zabawową, to Zarząd dążył do podniesienia życia towarzyskiego i starał się dać kolegom tanią i przyzwoitą rozrywkę, będącą nienajgorszem lekarstwem na ciężkie doświadczenia kryzysowe. Mieliśmy więc przedewszystkiem święcone, dwie zabawy karnawałowe, oraz Józefówkę i Michałka. Rok 1934 rozpoczęliśmy opłatkiem, który także zgromadził znaczną ilość kolegów. Na zabawach naszych widzieliśmy prócz członków Związku także wyższych urzędników Dyrekcji, co wskazuje, że stosunek do służbowych władz zwierzchnich był także na terenie Koła zupełnie bez zarzutu. Bardziej ważnemi wydarzeniami Koła były uroczystości ogólnego znaczenia, które stanowiły wyjście Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych na teren szerszy. Tu zaliczyć trzeba akademje ku uczczeniu rocznicy odzyskania Niepodległości, akademję związaną z imieninami Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz zebranie dyskusyjne z referatem kol. Krogulskiego na temat stosunku pracownika kolejowego do zagadnień państwowych. Akademje były znakomicie frekwentowane, a siedzący w pierwszym rzędzie Prezes Dyrekcji kolejowej był niejako symbolem złączenia przełożonych i podwładnych w obliczu zagadnień i powagi Państwa. Prasa codzienna zamieściła przychylne wzmianki o akademjach, które były manifestacją pracownika umysłowego wobec rocznic pierwszorzędnej wagi. Na akademjach naszych widzieliśmy także delegatów władz cywilnych i wojskowych, oraz pokrewnych organizacyj. Jeżeli ponadto zauważymy, że bardzo wielu naszych kolegów brało udział w zebraniach sekcji pracowników umysłowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, śmiemy wierzyć, że Zarząd Koła przysłużył się dobrze interesom ogólnym Związku, tem więcej, że działał ściśle w porozumieniu z Zarządem Głównym i Okręgowym. Jeżeli już mowa o imprezach, to wspomnieć trzeba o turnieju szachowym, który interesował większą ilość kolegów i zakończył się wręczeniem zwycięscy skromnej nagrody pamiątkowej. Inwentarz nasz uzupełniliśmy zakupem 5 stołów, 2-ch portretów i uchwytami do gazet. Zamówiliśmy minjatury odznaki związkowej, które rozsprzedano z dochodem narazie około 120 zł.

Co do spraw organizacyjnych, to Zarząd Koła pozostawał w najlepszych stosunkach z Związkowemi władzami, od których doznawał zawsze życzliwego poparcia. Wszystkie osobiste sprawy, które oddali nam koledzy, przekazywaliśmy władzom wyższym, chyba, że drogą osobistych interwencyj dały się załatwić w trybie przyśpieszonym. Pozatem na posiedzeniach Zarządu omówiliśmy szereg spraw ogólnych. Zarząd Koła doszedł bowiem do przekonania, że świadczenia związkowe muszą być rozszerzone i przygotowuje w tej sprawie odpowiedni materjał. Zaznaczyć także muszę, że członkowie naszego Koła, a przedewszystkiem kolega Tarczyński bardzo często podejmują się obrony kolegów przy rozprawach dyscyplinarnych i to z wynikiem dodatnim, za co obrońcom należy się serdeczne podziękowanie.

Przewodniczący kończy sprawozdanie podziękowaniem wszystkim członkom Koła, którzy w ciągu całego roku popierali Zarząd w jego organizacyjnych usiłowaniach.

Zkolei zast. skarbnika kol. Stefaniszyn zdaje sprawozdanie kasowe.

Zabiera głos kol. Piątkiewicz i jako przewod. Komisji Rew. stawia wniosek na udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum kasowego. W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Koła wypowiada się kol. Rudnicki, który w dłuższem przemówieniu wyraża uznanie dla pracy dotychczasowego Zarządu, kończąc stawia wniosek na udzielenie absolutorjum. Imieniem Zarządu Głównego kol. wiceprezes Włodzimierz Segda wyraził Zarządowi Koła gorące uznanie i podziękowanie. Zebrani jednogłośnie wśród oklasków udzielają Zarządowi Koła absolutorjum z działalności administracyjnej i finansowej.

Do Komisji Matki wybrano następujących kolegów: Petaka Eugenjusza, Krogulskiego Henryka. Rudnickiego Józefa, Dobrzynieckiego Stanisława, Szymańskiego Władysława.

Po 20 minutowej przerwie, kol. Petak, jako przewodniczący Komisji Matki zaproponował następujący skład Zarządu Koła:

Przewodniczący kol. Tężycki Józef, członkowie Zarządu: Podgórski Michał, Stefaniszyn Władysław, Orzechowski Tadeusz, Zobolewicz Mieczysław, Strzelecki Józef, Szymański Władysław, Ney Marjan, Rach Aleksander. Zast. członków Zarządu: Talaga Kazimierz, Klimpel Roman. Komisja Rewizyjna: Bryczkowski Bronisław, Kulikowicz Ferdynand, Golanka Antoni. Zast. Komisji Rewizyjnej: Dziwota Władysław, Matula Jan. Delegaci na Zjazd Okręgowy: kol. Orzechowski Tadeusz, Klimpel Roman, Podgórski Michał, Kulikowicz Ferdynand, Rasiewicz Antoni, Rach Aleksander.

Delegaci na Walny Zjazd: kol. Tężycki Józef, Dobrzyniecki Stanisław, Krogulski Henryk, Zobolewicz

Mieczysław, Strzelecki Józef, Stefaniszyn Władysław. Zastępcy: kol. Jaworski Stanisław, Geisler Władysław.

Listę przyjęto jednogłośnie.

Przy wnioskach kol. Krogulski omówił sprawę 2-letniej kadencji Koła i Okręgu, uzasadniając rzeczowo konieczność rozszerzenia kadencji. Porusza sprawę wysokości wkładek i proponuje rozszerzenie świadczeń związkowych przez utworzenie funduszu jednorazowej odprawy na wypadek rozwiązania stosunku służbowego. Zaznacza, że wszystkie Koła tut. Okręgu interesują się żywo tą sprawą. W szczególności podnoszą wszyscy niecelowość akcji budowlanej, a pojawienie się sprawy Piwnicznej zaskoczyło Koła lwowskiego Okręgu, które ustosunkowały się negatywnie do tej akcji. Natomiast wszyscy interesują się żywo rozbudową świadczeń (zapomoga emerytalna) i choćby nam przyszło zmniejszyć wydatki administracyjne, zastanowić się musimy nad rozbudową świadczeń. Koło lwowskie bada sprawę i znajduje się w kontakcie z Towarzystwami asekuracyjnemi. Gdy zbierze potrzebny materjał, zwoła nadzwyczajne zebranie i postawi wniosek na najblizszy Walny Zjezd Delegatów. Następnie porusza sprawę mundurów. Pracownicy z wykształceniem średniem powinni otrzymać specjalne odznaki, pozatem zamiast wydawania mundurów w naturze — należałoby wprowadzić dodatek na umundurowanie, tak jak to ma miejsce w wojsku i policji. Skoro we wojsku i policji jest odznaka za cenzus naukowy, skoro oficer dyplomowany różni się od innego oficera tego samego stopnia, podobne zasady winny mieć zastosowanie i dla pracowników kolejowych. Sprawę przeszeregowania pozostawiono Zarządowi Głównemu. Nawołuje w końcu do współpracy z Rządem, wzięcia żywego udziału w życiu sekcji kol. B. B. W. R. i do udzielania się w pracy społecznej.

Końcowy mówca kol. Rudnicki w barwnych słowach porusza obszernie sprawę świadczeń związkowych, zaznacza, że „Czasopismo" spełnia chwalebnie i z powodzeniem swą misję odzwierciedlania życia Związku. Wzywa kolegów do żywego udziału w pracy dla „Czasopisma", które nie powinno być uszczuplone, gdyż zarówno wobec Władz, jak i wobec społeczeństwa jest wyrazem myśli pracującego inteligenta. Sprawa rozbudowy świadczeń jest bardzo aktualna i przy wspólnym wysiłku Zarządów Koła, Okręgu i Głównego, niewątpliwie zbierze się poważny materjał dla Walnego Zjazdu Delegatów. Trzeba tylko popracować nad wnioskiem, a kontakt z Towarzystwami asekuracyjnemi nie wydaje się zbyt celowo. Co do spraw ogólnych, to pracownik umysłowy kolei musi zdobyć się na maksimum wysiłku, by na każdem miejscu zamanifesować swe żywe zainteresowanie sprawami społecznemi i publicznemi. Zarząd Koła wytrwale podąża w tym kierunku, a obowiązkiem wszystkich jest poprzeć usiłowania, które mają nader doniosły cel, a niewątpliwie będą korzystne i dla zorganizowanej inteligenji. Wzywa przeto wszystkich do aktywności w pracy związkowej i ogólnej.

Pod tem hasłem — wobec wyczerpania porządku dziennego — zamyka przewodniczący doroczne zebranie.

SAMBOR.

Walne zgromadzenie członków Koła ZUP. w Samborze odbyło się dnia 27 stycznia 1934 r. pod przewodnictwem kol. Nakonecznego.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie z działalności Zarządu Koła za rok administracyjny złożył kol. Krumpholz, zaznaczając, że stan członków w Kole wzrósł w roku administracyjnym o 20 kolegów. Odbyto 11 posiedzeń Zarządu. Zasiłków pośmiertnych udzielono w trzech wypadkach, pomocy prawnej w jednym wypadku. W protokole zanotowano 121 pism. Zarząd interwenjował bezskutecznie w sprawie awansowania kolegów aspirantów. Z wystąpień na zewnątrz należy podnieść wzięcie udziału w pogrzebie dyrektora DOKP. inż. Wiktora, udzielenie subwencji Zw. Legjonistów polskich w kwocie 15 zł. na budowę pomnika dla Bohaterów Narodowych, subskrybowano Pożyczkę Narodową w wysokości 50 zł., wzięto udział w nabożeństwie za śp. por. Żwirkę i inż. Wigurę, w odsłonięciu pomnika Bohaterów Narodowych, udzielono subwencji Ognisku KPW. na urządzenie Gwiazdki dla najbiedniejszej dziatwy pracowników PKP. w kwocie 20 zł. Członkowie Koła stawali do próby zdobycia POS., odznakę uzyskało 4 kolegów. Nadto tak Zarząd jak i członkowie Koła brali żywy udział we wszystkich uroczystościach państwowych. Sprawozdanie przyjęło. Imieniem Komisji Rewiz. zaznaczył kol. Jurkiewicz, że stan kasy Koła zamknięto kwotą 268 zł. 34 gr., stan Kasy Koleż. kwotą 944 zł. 01 gr. Udzielono więc absolutorjum ustępującemu Zarządowi i przez aklamację wybrano nowy, w następującym składzie: prezes Asarabowski Mieczysław, zastępca Gerod Franciszek, sekretarz Dymek Rudolf, zast. Buśko Bron., skarbnik Maćkowski Jan, zast. Lisikiewicz Juljan, ławnicy: Filipowicz Stefan, Mierzwa Jan, delegat na Zjazdy Nakoneczny Wiktor, zast. Kuhny Czesław, Komisja Rewiz. Schneider Aleksander, Spiewak Antoni i Jurkiewicz Józef.

Przewodnictwo walnego zgromadzenia obejmuje kol. Asarabowski, dziękując za zaufanie i wybór, a równocześnie składa deklarację, że będzie się starał dorównać w pracy swoim poprzednikom.

Delegat Zarządu Okręgowego kol. Bytomski zreferował nową Konstytucję, następnie przedstawił prace Zarządu Okręgowego w kierunku zawodowym, zaznajomił zebranych z akcją uzdrojowiskową, omówił stan zbiórki na fundusz budowy domu Ligi.

We wnioskach poruszono szereg spraw natury ogólnej. W szczególności walne zgromadzenie zwróciło się o przygotowanie wniosków na tegoroczny Walny Zjazd Delegatów w kierunku przekazania funduszu budowy domu Ligi na budowę uzdrojowiska w kraju itd.

TARNOPOL.

Doroczne zebranie odbyło się dnia 28 stycznia br. o godz. 11-tej. Zagaił je kolega prezes Stypka i po powitaniu delegata Zarządu Okręgowego, przedstawił w krótkości stan Koła. Odczytany protokół przyjęto, poczem przemawiał delegat Zarządu Okręgowego kol. Strzelecki, na temat działalności ogólnej Związku i Zarządu Okręgowego, który m. in. interwenjował w D. O. K. P. we Lwowie w sprawie 2 kolegów z tut. Koła.

Delegat omówił sprawę zdrojowiska w Piwnicznej, potem przedstawił rozwój Spółdzielni Oszczędności i Kredytu we Lwowie z kapitałem ponad 20.000 zł. Na zakończenie wezwał kolegów do pracy dla Związku, do życia społecznego, gospodarczego, towarzyskiego, oraz zawodowego, a zwłaszcza zaleca współpracę z Blokiem B. B. W. R. Zkolei sekretarz przedstawił sprawozdanie administracyjne, a kol. Seretny sprawozdanie kasowe.

Po udzieleniu absolutorjum wybrano zarząd Koła w nast. składzie: prezes Stypka Andrzej, sekretarz Trusz Adam, skarbnik Seretny Józef, ławnicy: Mormul Michał i Samborski Edward, Komisja Rewiz. Pezdan Jan, Murdzek Władysł., delegat na zjazdy Okręgowy i Główny Trusz Adam.

Stacja ....

WPan ....

Używanie poczty kolejowej dozwolono Reskryptem M. K. nr. 378/25.

Wysyłający „Czasopismo" winien zgiąć zeszyt trzykrotnie, końce założyć do siebie tak, by adres był dla rozdawcy widoczny.

STANISŁAWÓW.

Dnia 8 grudnia 1933 odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego, na którem kolega-prezes omówił działalność prezydjum w ostatnim czasie, a w szczególności:

Na terenie Okręgu prezydjum interwenjowało w czterech wypadkach ze skutkiem dodatnim, w dwóch zaś bezskutecznie. W Zarządzie Gł. wyjednano pomoc prawną dla dwu kolegów i ponadto pożyczkę w kwocie 990 zł., spłacalną z należnych dotacyj w 12 ratach miesięcznych, potrzebną na zapłacenie umownego i rocznego czynszu za nowy lokal.

Z kolei kol. prezes podał do wiadomości warunki umowy, na których wynajęto lokal związkowy, oraz koszty przeprowadzki, urządzenia i niezbędnych adaptacyj dla wygody członków w lokalu związkowym.

Apel Zarządu Okr. do kolegów o żywszy udział w pracy organizacyj i stowarzyszeń, cieszących się zaufaniem władz, nie minął bez echa. 80 bowiem proc. członków Związku wpisało się do K. P. W. i współpracuje wydatnie w tem zrzeszeniu, jakoteż w P. O. W., w Strzelcu i t. p., 70 zaś proc. członków posiada już POS.

Prezydjum interesowało się też nową ustawą uposażeniową, której szczegóły trzyma się jednak w ścisłej tajemnicy.

Z projektowanych imprez urządzono wycieczkę dla zwiedzenia budowy kościoła pod wezwaniem „Chrystusa Króla" na Górce, a dnia 25 listopada 1933 odbyła się we własnym lokalu herbatka, połączona z zabawą towarzyską, głównie dzięki staraniom i pracy kol. Dutki i kol. Lochsmidta. Ze względu na znaczne wydatki w związku ze zmianą lokalu, nie doszła do skutku projektowana akademja z okazji 15-lecia odzyskania Niepodległości.

Zkolei kol. prezes omówił znaczenie wyborów do Samorządu Miasta Stanisławowa w dniu 10 grudnia 1933, i wezwał członków Zarządu do rozwinięcia agitacji celem głosowania na listy Ogólno-polskiego Komitetu „Nr. 1".

W łączności z koniecznością oszczędzania, kol. prezes zarządził opalanie tylko jednego pokoju w lokalu Związku. Drugi będzie się opalać we wtorki i w piątki, tj. w dniach, w których jeden pokój zarezerwowano dla Kółka Szachistów. Wreszcie kolega-prezes zawiadomił o objęciu gospodarki w lokalu przez kol. Zappego.

W dyskusji nad sprawozdaniem, którą rozszerzono na inne sprawy życia związkowego i towarzyskiego, zabierali głos koledzy: Brykowski, Doerfler, Bilewicz, Kozioł, Kobryń i Bojarowicz, poczem odczytano nadeszłe pisma, kol. prezes informował o sposobie ich załatwienia.

W załatwieniu pisma Wojewódzkiego Tow. Ochrony Zwierząt uchwalono odstąpić Towarzystwu 1 pokój na zebrania Zarządu, a to na 2 godziny w pierwszy piątek każdego miesiąca, za zwrotem kosztów własnych tj. opał, światło i utrzymanie porządku.

Przy ostatnim punkcie porządku dziennego postanowiono zorganizować nowy kurs gry w bridża i obniżyć opłaty za karty do gry.

Ś. † p.

WALENTY CHROMICZ

ASESOR PKP. STACJI SAMBOR, ZMARŁ DNIA 8 LUTEGO 1934 ROKU, PRZEŻYWSZY LAT 42.

Śp. Zmarły należał do naszego Związku od chwili założenia, a od roku 1930 był czynnym Członkiem Zarządu Koła samborskiego, będąc przytem gorliwym zwolennikiem idei związkowej.

Przez sumienną pracę, taktowne postępowanie, zaskarbił sobie nietylko uznanie przełożonych i podwładnych, lecz również niezatartą miłość wśród Kolegów.

Cześć Jego Pamięci!

PISMO REDAGUJE KOMITET

Podkomitety redakcyjne we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie, Katowicach, Poznaniu i Gdańsku.

Redakcja i administracja Lwów, ul. Mickiewicza 12, m. 10. Konto czekowe PKO. Nr. 153.887. Tel. 88-83

Wydawnictwo Zarządu Głównego „Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych"

Drukarnia „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15. Redaktor odpowiedzialny: Władysław Kalinowski.